

# Przybyłowski, Jan

---

## Wychowanie w rodzinie a dzieło ewangelizacji

---

Warszawskie Studia Pastoralne 9, 30-40

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jan Przybyłowski\*

## Wychowanie w rodzinie a dzieło ewangelizacji

Cały Kościół jest misyjny, dlatego dzieło ewangelizacji stanowi podstawowy obowiązek Ludu Bożego (DM 35), a na każdym uczniu Chrystusa spoczywa część obowiązku rozkrzewiania wiary (LG 17). Ta nauka Soboru została pogłębiona przez Synod Biskupów w roku 1974 i streszczona przez Papieża Pawła VI w Adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* (8 XII 1975).<sup>2</sup> Z całego nauczania Kościoła jasno wynika, że przyszłość ewangelizacji świata zależy od zaangażowania wszystkich chrześcijan, którzy powinni podjąć swoje misyjne obowiązki.

Swoistym znakiem nowych czasów jest to, że w Kościołach lokalnych powstają dynamiczne i otwarte wspólnoty chrześcijańskie, które podejmują własną odpowiedzialność za głoszenie Ewangelii. Wielkie nadzieje budzi też narodzenie się ruchu misyjnego w młodych Kościołach, które z ewangelizowanych stają się ewangelizującymi. W wielu krajach misyjnych rośnie liczba misjonarzy, którzy udają się z orędziem ewangelicznym do niechrześcijan, czy to w inne regiony własnego kraju, czy do innych krajów, czy wreszcie na inne

---

\* Ks. dr hab. Jan Przybyłowski, prof. UKSW, kieruje Katedrą Teologii Pastoralnej Fundamentalnej na UKSW oraz Studium Biblijno-Pastoralnym.

Opublikował ponad 250 pozycji z następujących zagadnień: metodologia teologii pastoralnej, eklezjologia pastoralna, organizacja duszpasterstwa, zadania Kościoła wobec współczesnych przemian społeczno-kulturowych i religijnych, teologia nowej ewangelizacji, apostołstwo ludzi świeckich, teologia modlitwy i duchowość liturgiczna, duszpasterstwo zwyczajne i nadzwyczajne, działalność formacyjno-wychowawcza Kościoła w środowisku młodzieżowym.

<sup>2</sup> Dalej skrót: EN.

kontynenty. Te młode Kościoły, które podejmują dzieło misjonarskie, dają dowód swej dojrzałości w wierze.

Misyjność jest jedną z głównych kategorii żywotności wspólnoty kościelnej. Jeżeli zatem poszczególne Kościoły lokalne nie stają się misjonarskie, to nie są w pełni katolickie. Skoro cały Kościół jest misyjny, podobnie powinno być w przypadku poszczególnych Kościołów. Są one ukształtowane na obraz Kościoła powszechnego. To w nich istnieje jeden jedyny Kościół (por. LG 23). Kościół zamknięty w sobie, bez otwarcia się na dzieło ewangelizacji, byłby Kościołem niepełnym lub Kościołem chorym. Przykład rozbudzenia ewangelizacyjnego w młodych Kościołach może tę prawdę przypomnieć „starym” Kościołom, które zdają się poddawać zniechęceniu i wątpliwościom, co do swego misyjnego obowiązku.<sup>3</sup>

Chrystus jest *pierwszym i największym głosicielem Ewangelii* (EN 7), dlatego kapłani, poddając się kierownictwu Ducha Świętego, *głównego Czynnika ewangelizacji*,<sup>4</sup> powinni podjąć trud naśladowania Jezusa.<sup>5</sup> Jan Paweł II, za przykładem Pawła VI, podjął podróże apostołskie, gdyż chciał osobiście głosić Ewangelię, stając się w pewnym sensie podróżującym misjonarzem (katechetą). Jego podróże apostołskie miały zachęcić tych wszystkich, którzy pełnią służbę Ewangelii – zarówno tych, którzy pełnią ją w swoim ojczystym kraju, jak i tych, którzy przybyli z innych krajów – ażeby oddali się na służbę Kościołowi lokalnemu. Te podróże pozwoliły Papieżowi podziwiać wiarę, bogactwa duchowe i żywotność młodych Kościołów, dzielić z nimi radości, potrzeby i cierpienia, dodać im odwagi w wysiłkach zmierzających do zakorzenienia wiary chrześcijańskiej w ich własnej kulturze. Zetknięcie się z tymi ludźmi, którzy nie znają Chrystusa, jeszcze bardziej przypomina o naglącej potrzebie głoszenia Ewangelii. Współpraca wszystkich Kościołów w ewangelizacji świata nie może zatem ulec osłabieniu.<sup>6</sup>

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Powinność głoszenia Dobrej Nowiny*. Orędzie na Światowy Dzień Misji 7 VI 1981, 1.

<sup>4</sup> EN 75.

<sup>5</sup> Jan Paweł II od początku Pontyfikatu miał świadomość, że jemu, jako Następcy Piotra „został w szczególny sposób powierzony wielki obowiązek upowszechniania imienia chrześcijanina” (LG 23; por. EN 67).

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Powinność głoszenia Dobrej Nowiny*, dz. cyt., nr 2.

Wielkie nadzieje w dziele ewangelizacji Kościoł pokłada w rodzinie, która jest *Kościółem domowym* (LG 11).<sup>7</sup> *Rodzino, stań się tym, czym jesteś!*<sup>8</sup> – to znaczy stań się *głębką wspólnotą życia i miłości małżeńskiej* (GS 48), powołaną do ofiarowania miłości i przekazywania życia. Kościół powierza także rodzinie misję ewangelizacyjną, która ma pierwszorzędne znaczenie w wychowaniu chrześcijańskim.

### **Rodzina szkołą Ewangelii**

W rodzinnej szkole ewangelizacyjnej dziecko uczy się pojmować życie Jezusa. Rodzina jest szkołą Ewangelii, w której człowiek uczy się patrzeć, słuchać, rozmyślać i rozumieć tak głębokie i tajemnicze znaczenie tego bardzo prostego, pokornego i pięknego objawienia się Syna Bożego.

W wychowaniu do udziału w misji ewangelizacyjnej bardzo ważne jest zastosowanie takiej metody, która pozwala zrozumieć, kim jest Chrystus. Paweł VI, wskazując na Rodzinę Nazaretańską, nauczał, że w Ewangelii wszystko posiada podwójne znaczenie: najpierw to zewnętrzne, które zmysły i doznanie bezpośrednio mogą wydobyc z zdarzenia ewangelicznego, znaczenie dostępne dla ludzi, którzy oglądają z zewnątrz, poprzestają na badaniu i krytyce filologicznej i historycznej szaty świętych ksiąg, tego co w języku biblijnym nazywa się *literą*. To badanie jest ważne i konieczne, ale ten kto się na nim zatrzymuje, zostaje w ciemności: u tych, którzy oglądają tylko zewnętrzny aspekt Ewangelii, bez przenikliwego spojrzenia, bez pokornego serca, bez prawej intencji i duszy rozmodlonej, może to badanie wywołać nawet zarozumiałe złudzenie posiadania wiedzy. Paweł VI podkreśla, że tylko temu Ewangelia zdradza swoje znaczenie wewnętrzne, to znaczy objawienie prawdy, rzeczywistości, którą równocześnie ukazuje i ukrywa przed spojrzeniem, kto dostraja się do jej światła dzięki prawości umysłu, to jest myśli i serca. Według Papieża to jest warunek subiektywny i ludzki, który każdy sam powinien wypełnić, ale równocześnie także dzięki niewypowiedzia-

---

<sup>7</sup> Rodzina jest „domowym sanktuarium Kościoła” (DA 11). Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* wielokrotnie posługuje się tym pojęciem (nr 21, 38, 51, 52, 53, 54, 59, 61, 65, 86). Dalej skrót: FC.

<sup>8</sup> FC 17.

nej, wolnej i darmo danej łasce, która oświeca. Przez tajemnicze miłosierdzie, które rządzi losem człowieka, nie brak jej nigdy, a przynajmniej nie brak jej w pewnych godzinach i pod pewnymi kształtami ludziom dobrej woli. I to jest *duch*. W ewangelicznej szkole Rodziny Nazaretańskiej można pojąć, że jeżeli chce się pójść za nauczaniem Ewangelii i stać się uczniem Chrystusa, trzeba mieć koniecznie pewną karność duchową.<sup>9</sup>

### **Rodzina Kościołem domowym<sup>10</sup>**

Rodziny chrześcijańskie są dzisiaj wezwane do nowej ewangelizacji. Warunkiem wypełnienia tego zadania jest umocnienie więzów wspólnotowych między członkami rodzin. Nasze czasy potrzebują przywrócenia doniosłej wartości rodziny, jej żywotności i równowagi. Na płaszczyźnie ludzkiej rodzina stanowi podstawową komórkę społeczeństwa, fundament jego najgłębszych przymiotów. Jest to również prawdą w odniesieniu do Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół; dlatego właśnie Sobór nadał rodzinie tytuł *Kościół domowy* (por. LG 11). Ewangelizacja rodziny stanowi przeto zasadniczy cel działalności duszpasterskiej, ta zaś z kolei nie osiągnie w pełni swego celu, jeśli członkowie rodzin chrześcijańskich sami nie staną się ewangelizatorami i misjonarzami.

### **Dwa prawa ewangelizacji: miłość i wolność**

Chrystus ogłosił w Nowym Przymierzu nowe prawo, które scala i przewyższa stare prawa i na szczyty doskonałości wynosi ludzkie postępowanie. Głównym motywem działalności człowieka jest obowiązek, który odwołuje się do jego wolności: w Starym Przymierzu to był lęk; w praktyce wszystkich czasów, a także i naszej, to jest instynkt i zysk; dla Chrystusa, którego Ojciec z miłości dał światu – to jest miłość. To On sam nauczył nas być posłusznym z miłości. Naucza o tym św. Augustyn: *Bóg dał mniej doskonałe przykazania ludowi, który trzeba było trzymać strachem, a doskonalsze przykazania*

<sup>9</sup> Paweł VI, *Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazaret (5 I 1964)*.

<sup>10</sup> E. M. Marczewscy, „*Kościół domowy*”. *Ocena pojęcia*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. L. Szafranski, Lublin 1985, s. 242–243; *Domowy Kościół*, Encyklopedia Katolicka, t. 4, s. 104.

dał przez Syna Swego ludowi, który zdecydował się uwolnić przez miłość.<sup>11</sup> W Ewangelii Chrystus przyniósł światu najwyższy cel i najwyższą siłę działania, a przez to wolności i postępu: miłość. Żaden cel nie może jej prześcignąć. Żaden nie może jej przewyższyć, żaden jej zastąpić. Jego Ewangelia jest kodeksem życia. W słowie Chrystusa osoba ludzka osiąga swój najwyższy poziom, a społeczeństwo ludzkie w nim znajduje swą najbardziej autentyczną i mocną spójnię.<sup>12</sup>

Na straży miłości ewangelicznej stoją prawa Dekalogu, stanowiące nienaruszalny ład ludzkiej moralności. Te Boże słowa prowadzą do głębszego zrozumienia tajemnicy Jezusa Chrystusa, czyli istotnej rzeczywistości chrześcijaństwa, wiary i życia z wiary, czyli moralności. Ponieważ jest wolność, która zniewala, dlatego trzeba wychowania do dojrzałej wolności. Tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieprawia.<sup>13</sup>

### **Rodzice – ewangelizatorzy**

Pogłębienie duchowej świadomości osobowej sprawia, że zarówno rodzice, jak i dzieci posiadają własne zadanie i znaczenie w chrześcijańskim życiu wszystkich pozostałych członków rodziny. Należy jednak podkreślić, że na płaszczyźnie religijnej i ludzkiej działalność rodziny zależy od rodziców, od uświadomienia sobie ich własnej odpowiedzialności, od ich chrześcijańskich wartości. Rodzice, dzięki słowom i świadectwu własnego życia, są, jak poucza adhortacja apostołska *Catechesi tradendae* (por. nr 68), pierwszymi katechetami swoich dzieci.

### **Modlitwa w dziele ewangelizacji**

Ponieważ ewangelizacja jest przede wszystkim działaniem Ducha Świętego, dlatego trzeba zarezerwować pierwsze miejsce dla modlitwy i ofiary. Modlitwa bowiem wciąż pozostaje czymś trud-

---

<sup>11</sup> PL 34, 1231.

<sup>12</sup> Paweł VI, *Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazaret (5 I 1964)*.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św., Kielce 3 VI 1991, 8*.

nym dla wielu chrześcijan, zwłaszcza dla tych, którzy mało się modlą. Współcześni chrześcijanie zadają sobie ważne i trudne pytania egzystencjalne: do czego służy modlitwa? czy jest ona zgodna z naszym nowoczesnym pojęciem skuteczności? czy może nie jest czymś miernym odpowiadać modlitwą na materialne i duchowe potrzeby świata? Wobec tych trudności trzeba nieustannie nauczać, że chrześcijańska modlitwa jest nieodłączna od naszej wiary w Boga, Ojca i Syna i Ducha Świętego, od naszej wiary w Jego miłość i Jego zbawczą moc, która działa w świecie.

Dlatego modlitwa ma wartość przede wszystkim dla nas: Pannie, *przymnóż nam wiary!* (Łk 17, 6). Celem jej jest nasze nawrócenie, to znaczy wewnętrzna i zewnętrzna dyspozycyjność, wola otwarcia się na przemieniające działanie Łaski. *Mówiąc: «Święć się imię Twoje»... prosimy uporczywie o to, abyśmy wytrwali w tym, czym zaczęliśmy być, ponieważ zostaliśmy uświęceni przez chrzest... «Przyjdź Królestwo Twoje»... prosimy, aby Królestwo Boże spełniło się w nas w tym znaczeniu, w jakim błagamy, aby Jego imię było uświęcone w nas... Dodajemy potem: «Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi», abyśmy mogli czynić to, czego Bóg chce... Wola Boża jest tym, co Chrystus czynił i czego nauczał.*<sup>14</sup>

Prawda modlitwy zawiera w sobie prawdę życia. Modlitwa jest zarazem przyczyną i skutkiem sposobu życia w świetle Ewangelii. W tym znaczeniu modlitwa rodziców, jako modlitwa wspólnoty chrześcijańskiej, staje się dla dzieci wtajemniczeniem w poszukiwanie Boga i słuchanie Jego wezwań. Świadectwo życia odnajduje wówczas całą swą wartość, gdyż dzieci uczą się w rodzinie, jako prawidłowej konsekwencji modlitwy, patrzenia na świat w sposób chrześcijański, zgodnie z Ewangelią. Dzięki świadectwu dzieci nauczą się w rodzinie, w sposób konkretny, iż w życiu istnieją troski bardziej podstawowe od pieniędzy, wakacji i rozrywki. Wtedy wychowanie dawane dzieciom będzie mogło stworzyć je na dynamizm misyjny jako na uzupełniający wymiar chrześcijańskiego życia, ponieważ rodzice oraz inni wychowawcy będą sami przeniknięci duchem misyjnym, nieodłącznym od sensu Kościoła. Własnym przykładem, bardziej niż słowami, nauczą oni swoje dzieci wspaniało-

<sup>14</sup> Św. Cyprian, *De oratione dominica*.

myślności w stosunku do słabszych, dzielenia się wiarą i dobrami materialnymi z dziećmi i młodzieżą, którzy nie znają jeszcze Chrystusa bądź są pierwszymi ofiarami biedy i ignorancji. Wtedy to rodzice chrześcijańscy zdolni będą zaakceptować rozwijające się powołanie kapłańskie lub misjonarskie jako jeden z najpiękniejszych dowodów autentyczności wychowania chrześcijańskiego, które dali swoim dzieciom i będą modlić się o to, aby Bóg powołał jedno spośród ich dzieci.<sup>15</sup>

Gorliwość misyjna ujawni się w ten sposób jako zasadniczy składnik świętości chrześcijańskiej rodziny. Jak stwierdził Jan Paweł I: *Przez modlitwę rodzinną Kościół domowy staje się skuteczną rzeczywistością i prowadzi do przekształcenia świata. A wszystkie wysiłki rodziców, aby napęłnić dzieci miłością Boga i wesprzeć je przykładem własnej wiary, stanowią jedną z najważniejszych form apostołatu własnej wiary, stanowią jedną z najważniejszych form apostołatu XX wieku.*<sup>16</sup> Ważną rolę w dziele ewangelizacji zajmuje materialne wsparcie tej działalności. Dlatego należy polecić rodzicom i wszystkim wychowawcom katolickim Papiesskie Dzieło Świętego Dzieciństwa, którego celem jest szerzenie ducha misyjnego wśród najmłodszych. Celem tego ważnego dzieła, założonego w 1843 r., jest wspieranie rodziców w misyjnym wychowaniu własnych dzieci.<sup>17</sup>

### **Materialne wsparcie misji**

Jan Paweł II nauczał, że współpraca misyjna ma również na celu materialne wspieranie ewangelizacji. Zaniedbywanie lub krytykowanie tego aspektu mogłoby stać się wyrafinowanym pretekstem do uwolnienia się od wspaniałomyślności. Potrzeby finansowe młodych Kościołów, które niemal wszystkie należą do krajów Trzeciego Świata, wciąż są ogromne, pomimo ich wysiłków, by osiągnąć finansową samodzielność. Potrzebują one pomocy zarówno dla seminariorów, które zapewniają formację i utrzymanie przyszłych kapłanów, jak i dla zapewnienia środków do życia obecnym współpracownikom

---

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Powinność głoszenia Dobrej Nowiny*, dz. cyt., nr 3.

<sup>16</sup> Jan Paweł I, *Przemówienie do biskupów amerykańskich podczas wizyty ad limina (21 IX 1978)*, AAS 70(1978), s. 767.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Powinność głoszenia Dobrej Nowiny*, dz. cyt., nr 3.



misji, a także dla umożliwienia budowy kościołów, szkół, ambulatoriów oraz niezbędnych w akcji społecznej ośrodków. Aby sprostać tym codziennym i istotnym potrzebom, młode Kościoły powinny liczyć na regularną i pewną pomoc. Z tego to właśnie powodu wszyscy chrześcijanie powinni wspierać fundusz centralny Papieskich Dzieł Misyjnych, których ściśle określonym celem jest zapewnienie młodym Kościołom regularnej pomocy. Przykład chrześcijan w krajach mniej uprzywilejowanych, którzy, mimo ubóstwa, wspierają biedniejszych, powinien skłonić do refleksji chrześcijan z krajów bogatych, którzy często oddają zaledwie drobną część tego, co posiadają w nadmiarze. Trzeba jednak stwierdzić, że wielu chrześcijan zwiększa nieustannie troskę o potrzeby krajów i Kościołów Trzeciego Świata. Dzięki temu mnożą się w sposób coraz bardziej widoczny inicjatywy szczegółowe, służące pomocą osobom i przedsięwzięciom w tamtych regionach. Jest w tym znak zmysłu misyjnego oraz zmysłu sprawiedliwości, które się rozwinęły.

Mimo to uprzywilejowane miejsce należy przyznać Papieskim Dziełom Misyjnym, ponieważ one wspierają bezpośrednie głoszenie Ewangelii, które jest podstawowym i właściwym obowiązkiem Kościoła. Właśnie w tym głoszeniu mieści się fundament prawdziwego rozwoju i prawdziwego wyzwolenia człowieka. Dlatego Papieskie Dzieła Misyjne, poprzez programy powszechnej pomocy, biorą na siebie brzemień potrzeb wszystkich młodych Kościołów, żadnego z nich nie wyłączając. Ta powszechność stanowi właściwy ich charakter. Z tego powodu troska pracowników apostolskich o własny kraj lub o projekty, o których zostali osobiście poinformowani, nie może stać się czymś wyłącznym, lecz winna być zespolona z całością ewangelizacyjnych wysiłków w służbie wszystkich młodych Kościołów. W obecnej chwili właśnie pasterze tych Kościołów dźwigają materialny ciężar przedsięwzięć misyjnych. Dlatego we współpracy misyjnej trzeba pamiętać przede wszystkim o młodych Kościołach i to o wszystkich. Ten sposób współdziałania wywoła w konsekwencji, być może, poczucie mniejszego zaangażowania osobistego oraz potrzebę poświęcenia się w sposób bardziej bezinteresowny. Jednak ten sposób poświęcenia może okazać się bardziej ewangeliczny i bardziej skuteczny. Tylko centralny fundusz solidarności pozwoli na

uniknięcie groźby zapomnienia o niektórych Kościołach, zwłaszcza najbiedniejszych, albo o ich zasadniczych potrzebach. Jedynie poprzez program pomocy dostosowany do różnorodnych potrzeb można ominąć rąfki partykularyzmów i wynikającej stąd dyskryminacji przy rozdzielaniu pomocy. Już w przeszłości wielu biskupów, idąc za przykładem Stolicy Apostolskiej, wydało dyspozycje w tej sprawie. Współpraca misyjna nie może być też narażona na niepowodzenie z powodu obecnego kryzysu ekonomicznego, który przeżywają wszystkie kraje świata. Kryzys ten nie może być dla chrześcijan z krajów bogatych pretekstem do zmniejszenia własnej wspólności! Niech nie zapominają o tym, że kraje i Kościoły Trzeciego Świata dotknięte są tym kryzysem znacznie bardziej niż oni.<sup>18</sup>

### **Rodzina – wspólnota świadków Ewangelii**

Podstawowym celem wychowania misyjnego w rodzinie jest przygotowywanie świadków Ewangelii, którzy podejmą dzieło misyjne Kościoła. U podstaw świadectwa ewangelicznego leży przeżycie autentycznego nawrócenia ewangelizatorów. Rodzice, którzy zaniedbują świadectwo życia, stają się nieautentyczni, a ich wysiłki wychowawcze nie przygotowują dzieci do ponoszenia ofiar związanych z ewangelizowaniem. Zdaniem rodziców, zatroskanych o misyjne wychowanie dzieci, powinno być zatem uwrażliwianie duchowe przyszłych świadków Ewangelii. Jest to bardzo istotne, bo często słyszy się taki zarzut: jak można dzisiaj mówić o życiu duchowym, gdy mamy tylu biednych, gdy panuje głód, zatrucie środowiska, niesprawiedliwość społeczna? Właśnie dlatego trzeba mówić o życiu duchowym. Chrześcijanin nie może polegać jedynie na sile czysto ludzkiej. Przeżywane w życiu duchowym doświadczenie obecności Boga nie polega na własnym „ego”, lecz na „sile” potężniejszej niż własna. Sam Chrystus zapewnił, że bez Niego uczniowie nic uczynić nie będą mogli (por. J 15, 5). Będąc w bliskiej relacji wiary i miłości z Chrystusem chrześcijanin jest osobą najbardziej czynną. *Żyjąc w wielkiej łączności z Bogiem, która przemienia całą jego osobowość, powiększa swoje zdolności do bardziej ludzkiego działania. Dlatego nie chce*

---

<sup>18</sup> Tamże, nr 4.

żyć na peryferiach życia, ale pragnie być zaabsorbowany autentyczną ludzką egzystencją.<sup>19</sup>

### Wychowanie misyjne przez przykład miłości

Dialog miłości w rodzinie pozwala budować autentyczne więzi, dzięki którym członkowie rodziny mogą żyć w pokoju i radości.<sup>20</sup> Szczególne zadanie spoczywa jednak na rodzicach, gdyż wychowanie dzieci dokonuje się przez przykład miłości, która niesie pokój i potrafi pokonywać trudności, a zarazem przez liczne pouczenia, jakich można im codziennie udzielać. W świecie, który skłonny jest zapominać o roli rodziny, trzeba nieustannie podkreślać, jak wielkie znaczenie ma dla dzieci dom rodzinny. Dzięki serdecznej atmosferze życia rodzinnego, otwartego na wszystkich, dzieci i młodzież mogą pokonywać kolejne etapy dojrzewania psychicznego i duchowego. Dzięki wychowaniu misyjnemu *moc Ewangelii może zajaśnieć w życiu rodzinnym* (por. LG 35), a przez ukształtowanych w rodzinie świadków będzie głoszona z kolei w całym świecie. W tym dziele misyjnego wychowania rodziny powinny być też świadome swojej szczególnej odpowiedzialności za budzenie powołań i za formację młodych, którzy myślą o kapłaństwie lub o życiu zakonnym.<sup>21</sup>

### Zusammenfassung

Leider sieht sich die Familie heute mit zahlreichen Problemen konfrontiert: Trennung, Entfernung, oft auch um den Kindern eine bessere Bildung zu ermöglichen; eine allgemein wachsende Kluft. Außerdem herrscht unter den katholischen Familien eine gewisse Gleichgültigkeit gegenüber dem Sonntagsgottesdienst: all diese Probleme machen es erforderlich, dass wir die Familie neuevangelisieren, was bedeutet, dass wir die Familie im Licht des Wortes Gottes verändern, und neue Dynamiken in ihrem Inneren entstehen lassen, die vom Glauben erleuchtet sind.

<sup>19</sup> S. Urbański, *Słaby „silny” człowiek*, „Miejsca Święte” 15(1998), s. 3.

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*. Encyklika, 92. Związek uczuć i zainteresowań rodziców rozwija się i dojrzewa w swoich przejawach właśnie wtedy, gdy podejmują z zaangażowaniem to wyzwanie, jakim jest wychowanie potomstwa.

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, Adhortacja apostołska, 68; tenże, *Vita consecrata*. Adhortacja apostołska, 10; tenże, *List do „Équipes Notre-Dame”* z 27 XI 1997, 5.

Die Botschaft nennt vier Wege zur Evangelisierung der Familie: „Als erstes solle eine Familie gefördert werden, in der die gegenseitige Liebe an erster Stelle steht. Deshalb solle jeden Tag der Dialog mit Gott gesucht werden und insbesondere an besonderen Tagen, wie Geburtstage und religiöse Feiertag, die mit Jesus Christus gefeiert werden.“ An zweiter Stelle soll in der Familie „ein Klima des Gebets entstehen, es soll täglich gemeinsam gebetet und meditiert werden, damit das gegenseitige Verhältnis der Liebe und des Vertrauens gestärkt wird: dies ist ein fruchtbares Land, auf dem das Evangelium sprießen kann.“ Drittens soll die Familie „aktiv an den Sakramenten teilnehmen. Es ist Aufgabe der Eltern, ein Umfeld zu schaffen, in dem alle die Gaben die aus der Taufe, der Eucharistie, der Firmung und der Buße empfangen“. An vierter Stelle soll „eine gemeinsame Bibellektüre in der Familie stattfinden, damit die ganze Familie sich um das Evangelium vereint“.

*tt. Bogusław Spurgjasz*